

20 lutego 2013



„Orliki” zagnieździły się w Świętokrzyskiem

12-letni Mateusz z Ćmińska nie musi już z kolegami grać w piłkę na ulicy; niedaleko jego szkoły znajduje się kompleks boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Tam spędza większość wolnego czasu. Krystian z Kielc swoje umiejętności piłkarskie może doskonalić podczas treningów na „orliku” przy Szkole Podstawowej nr 27 w Kielcach, a pan Andrzej z Bliżyna wraz z kolegami uczestniczy w rozgrywkach Gminnej Ligi Piłkarskiej. W jego gminie powstały dwa nowoczesne kompleksy sportowe. – Takie boiska są bardzo potrzebne. Gra na nich to wielka frajda – mówią młodzi adepci sportu. – Dobrze, że dzieci mogą aktywnie spędzać czas na tego typu obiektach. My nie mieliśmy tak doskonałych warunków, graliśmy na klepisku, a za piłkę służyła nam szmacianka – mówią rodzice obserwujący, jak ich zadowolone pociechy z zapalaniem kopią piłkę. – Obiekty tętnią życiem od rana do wieczora – mówią włodarze gmin, na terenie których działają „orliki”, podkreślając, iż program ich budowy był prawdziwym strzałem w dziesiątkę. – Sami bez pomocy Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Sportu nie dali byśmy rady wybudować takich kompleksów – podkreśla Mariusz Walachnia, wójt Bliżyna.

Program „Moje Boisko-Orlik 2012” realizowany był od 2008 r. przez Samorząd Województwa i samorządy lokalne. Jego inicjatorem było Ministerstwo Sportu i Turystyki, a koordynatorem Urząd Marszałkowski. Przez ten czas w województwie świętokrzyskim powstały 53 kompleksy nowoczesnej infrastruktury sportowej, składające się z boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią (o wymiarach 30m x 62m), boiska wielofunkcyjnego do koszykówki i piłki siatkowej (19,1m x 32, 1m) oraz zaplecza szatniowo-sanitarnego. Teren został ogrodzony i oświetlony. Niektóre samorządy zdecydowały się na nieco rozszerzoną wersję „orlika”, np. o boisko do piłki ręcznej, rampę dla skaterów, boisko do siatkówki plażowej czy trybuny.

Urząd Marszałkowski na budowę świętokrzyskich „orlików” przekazał prawie 17 mln zł.

Wydatki związane z realizacją inwestycji pokrywały w 1/3 gmina, podobnie jak ministerstwo i samorząd wojewódzki (jednak nie więcej jak 33% wartości zadania).

W 2011 roku wprowadzona została możliwość dodatkowego wsparcia dla gmin o najmniejszym dochodzie na 1 mieszkańca, dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki zostało zwiększone do 47 %, jednak kwota dotacji nie mogła przekroczyć 500 tys. zł.

W ciągu 5 lat trwania programu, na budowę „orlików” zdecydowało się 39 świętokrzyskich miast i gmin oraz 5 powiatów. Wśród nich są samorządy, które na swoim terenie posiadają po dwa kompleksy, jak np. Starachowice, Kielce, Bieliny, Bodzentyn, Bliżyn czy Jędrzejów. Są też gminy, które ze względu na zaangażowanie np. w program budowy boisk wielofunkcyjnych, brak odpowiednich terenów, bądź funduszy na pokrycie wkładu własnego nie wyraziły zainteresowania udziałem w Programie „Moje Boisko-Orlik 2012”.

Kiedys było tu klepisko, dziś jest super boisko – mogliby zaśpiewać parafrazując tekst przeboju zespołu Golec uOrkiestra, mieszkańcy wielu, zwłaszcza niewielkich świętokrzyskich miejscowości, w krajobraz których na dobre już wpisały się „orliki”. Tak jak na przykład w Bliżynie, gdzie przez długie lata pokolenia młodych bliżynian musiały korzystać ze szkolnego, piaszczystego boiska, zwanego „Saharą”. W listopadzie 2009 r. przy Zespole Szkół uroczyście zainaugurowano działalność kompleksu, z którego korzystają młodszy i starszy amatorzy gry w piłkę nożną, ręczną, siatkową, koszykówkę oraz tenisa. Kompleks posiada zaplecze sanitarno-szatniowe, są także miejsca dla publiczności oraz parking. – Obiekt sprawdził się. W dni powszednie, w godzinach przedpołudniowych z „orlika” korzystają uczniowie, po 14-tej oraz w weekendy służy on wszystkim mieszkańcom – mówi **Mariusz Walachnia**, wójt gminy Bliżyn. – To miejsce szybko stało się tętniącym życiem sportowym centrum Bliżyna, miejscem spotkań młodzieży, a także dorosłych, którzy swój wolny czas wykorzystują na aktywny wypoczynek. Odbywają się tam różnego rodzaju zawody i turnieje. Po latach przerwy wznowiła rozgrywki Gminna Liga Piłki Nożnej, w której rywalizują drużyny reprezentujące sołectwa. Swoją „małą ligę” mają także uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych, a najmłodsi pasjonaci futbolu (6-8 lat) w ramach „Akademii Orlika” mogli rozwijać swoją sprawność ruchową oraz uczyć się podstaw techniki piłkarskiej – wylicza gospodarz Bliżyna, który sam również aktywnie korzysta z „orlika” grając m.in. w tenisa.

Nie dziwi więc fakt, że dwa lata później w gminie Bliżyn do użytku został oddany kolejny obiekt, tym razem przy Szkole Podstawowej w Mroczkowie.

– Obydwa „orliki”, które funkcjonują w naszej gminie, spełniają swoją rolę. Służą dzieciom i młodzieży w ramach zajęć szkolnych, ale także dorosłym amatorom sportu. Można powiedzieć, że „orlik”, zwłaszcza w małych miejscowościach jest taką „świećlicą” na świeżym powietrzu – podkreśla **Sebastian Durlik**, animator zajęć sportowo-rekreacyjnych

na bliżyńskim „orliku”, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego. Jego zdaniem to również doskonała alternatywa dla dzieci i młodzieży, które zamiast siedzieć przed komputerem mogą uprawiać sport na profesjonalnych obiektach, pod okiem instruktora. – Kto wie, być może na jednym z tych boisk trenuje przyszła gwiazda polskiej piłki nożnej? Następca Roberta Lewandowskiego czy Kuby Błaszczykowskiego? – zastanawia się z uśmiechem pan Sebastian.

Również dwa nowoczesne kompleksy boisk powstały w gminie Bieliny. Jeden z nich – przy Szkole Podstawowej w Lechowie. Za sprawą organizowanego tam w sierpniu „Święta Sportu”, „orlik” staje się miejscem, gdzie króluje prawdziwy duch sportu. Co roku w imprezie bierze udział kilkaset osób w różnym wieku uczestnicząc w meczach piłki nożnej i siatkowej, biegach „Szlakiem Lechowa”, zawodach w podnoszeniu odważnika, przeciąganiu liny czy pchnięciu kulą. Oprócz integracji mieszkańców to okazja do promowania zdrowego trybu życia oraz zachęcenie do aktywności sportowej.

Liczne przykłady pokazują, że świętokrzyskie „orliki” tętnią życiem – to dowód na to, że są one potrzebne. Animatorzy „orlików” zauważają także, że takie obiekty przyciągają dzieci i młodzież do sportu, co jest niezwykle ważne obserwując chociażby powszechną niechęć młodego pokolenia do lekcji wychowania fizycznego czy też zagrożenie różnymi nałogami. Boiska służą także najmłodszym adeptom futbolu zrzeszonym w szkołkach i akademiach piłkarskich, którzy swoją przygodę z piłką niejednokrotnie zaczynają właśnie na „orlikach”. To pozwala mieć nadzieję, że „rywalizacja” młodych ludzi nie będzie ograniczać się jedynie do naciskania przycisków Playstation podczas np. gry FIFA 13, ale przeniesie się na murawy boisk.

Tymczasem wiele osób już czeka, aż stopnieje śnieg, nadejdzie wiosna, a wraz z nią na „orlikach” znów będzie można usłyszeć okrzyki: „Podaj! Strzelaj! Gol!”



Leszek Wnętrzak, Kierownik Oddziału Kultury Fizycznej i Turystyki w Departamencie Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego: – Uważam, że Program „Moje Boisko Orlik 2012” był strzałem w dziesiątkę. Trójstronne finansowanie inwestycji

spowodowało, że niektóre samorządy zrealizowały inwestycje przy 20% wkładzie własnym – nie znam innego programu z tak wysokim dofinansowaniem. „Orliki” w wielu przypadkach powstawały w miejscach, gdzie do tej pory nie było żadnej infrastruktury sportowej, często przy szkołach, gdzie większość boisk była asfaltowa, albo po prostu ich nie było. Co ważne, „orliki” są ogólnodostępne i każdy zainteresowany może korzystać z nich bezpłatnie. Dane na temat wykorzystywania tych obiektów są budujące; kompleksy te w wielu, szczególnie małych miejscowościach, są niejednokrotnie największą atrakcją, cały czas odbywają się tam zajęcia pozalekcyjne, rozgrywki sportowe, coraz częściej też można tam spotkać osoby dorosłe.

Doskonałym uzupełnieniem programu jest projekt „Animator – Moje Boisko ORLIK 2012”, w ramach którego samorządy mogą ubiegać się o pokrycie połowy kosztów zatrudnienia „animatorów”, czyli osób organizujących i prowadzących zajęcia sportowe na „orlikach”.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie samorządy w naszym województwie, które wyraziły zamiar budowy „orlika” otrzymały taką możliwość i dziś posiadają obiekty na miarę XXI wieku.